

Kłoszenie pszenicy a dobór odmian

Autor: Karol Bogacz

Data: 12 września 2018

Jednym z kryteriów, które powinniśmy brać pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o zakupie nasion jest kłoszenie, a w zasadzie jego wczesność. Dobór odmian pszenicy w zależności od wczesności kłoszenia to jeden z elementów zarządzania wiosenną agrotechniką pszenicy.

Sterowanie pracami

Odmiany, które rozpoczną kłoszenie wcześniej są także zazwyczaj jako pierwsze gotowe do zbioru – dlatego też poprzez dobór odpowiednio wczesnej odmiany sami w pewien sposób sterujemy wiosennymi pracami. **Pamiętajmy jednak również, że najwcześniej kłoszące się pszenice mogą również wymagać szybszej aplikacji fungicydem w zabiegu T2/T3 lub T3. Termin kłoszenia będzie również warunkował czas podania trzeciej dawki azotu.**



Pszenice o wcześniejszym terminie kłoszenia mogą być zazwyczaj wcześniej koszone, co pomaga w sterowaniu pracami żniwnymi.

Od czego może zależeć kłoszenie pszenicy i jego termin?

Kłoszenie pszenicy, czyli fazy BBCH 51 – 59, rozpoczyna się w momencie, gdy szczyt kłosa wyłania się z pochwy (faza BBCH 51). W momencie, gdy kłos jest w pełni widoczny, możemy mówić o zakończeniu tej fazy rozwojowej (faza BBCH 59) i płynnym przejściu do kwitnienia. **Kłoszenie jest procesem bardzo dynamicznym. Termin tej fazy rozwojowej jest uzależniony m.in. od wcześniejszego rozwoju rośliny, czyli długości poprzedzających kłoszenie faz.** A tu różnice mogą być duże. Kiełkowanie może trwać od 6 do 18 dni. Rozwój liści i pędu głównego to z kolei 12 – 16 dni. Największe różnice są zauważalne w krzewieniu – może ono trwać od dwóch miesięcy do nawet ponad trzech. Strzelanie w źdźbło i wzrost pędów to średnio około miesiąc, ale widełki wynoszą 25 – 39 dni. Grubienie pochwy liściowej wynosi około tygodnia (różnica 1 – 2 dni mniej).

Tak więc do fazy kłoszenia możemy mieć 110 dni rozwoju rośliny w przypadku wyjątkowo krótkich cykli rozwojowych, a w skrajnych przypadkach nawet 180 dni! To różnica w granicy ponad dwóch miesięcy. Oczywiście jest to jedynie poglądowe wyliczenie, które ma zasugerować, że wczesność kłoszenia może znacznie różnić się w zależności od wielu czynników, gdzie jednym z nich jest kwestia odmiany.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden element. Odmiany o wczesnym terminie kłoszenia są często dość dobrym komponentem w płodozmianie jako uprawa następcza przed rzepakiem – schodzą z pól dosyć szybko, dzięki czemu mamy możliwość szybkiego rozpoczęcia prac uprawowych przygotowujących stanowisko pod tę właśnie roślinę.

Jakie odmiany o wczesnym kłoszeniu ?

Przykładem odmiany o wczesnym terminie kłoszenia może być pszenica oścista Euclide, którą proponuje największa polska firma nasienna – Top Farms. Euclide jest w tym sezonie najwcześniejszą odmianą w portfolio tego producenta. Cechuje się bardzo szybkim rozwojem, a ponadto wysoką odpornością na choroby. **Odmianą o wczesnym dojrzewaniu jest także Fidelius.** Top Farms poleca tę odmianę szczególnie jako przedplon dla rzepaku. Rolnicy zwracają uwagę na fakt, że Fidelius cechuje się bardzo dobrym krzewieniem oraz szybkim startem wiosennym.



Pszenica Fidelius jest odmianą o wczesnym terminie kłoszenia, a ponadto cechuje się wysoką odpornością na choroby. Źródło: agrofoto.pl; użytkownik: patryk2411

Wczesne kłoszenie pszenicy wykazują także odmiany Arkadia, Princeps oraz Nelson.

– *Nelson to odmiana elitarna o świetnej zimotrwałości. Nadaje się na opóźniony siew – podkreśla Aleksandra Tornadowska, doradca z Top Farms.* Princeps z kolei cechuje się bardzo dobrą krzewistością – wysoka dynamika w tej fazie rozwojowej pozwala na szybki „skok” do fazy kłoszenia. Do późniejszego wysiewu nadaje się także Arkadia, dlatego warto po tę pszenicę sięgnąć, jeśli decydujemy się na wysiew po kukurydzy. Tak więc pszenice o wczesnym kłoszeniu to nie tylko sterowanie wiosennymi pracami – to również możliwość wysiewu w późniejszym terminie jesiennym.

Odmiany na wysoki plon i... piwo

W swoim portfolio na sezon 2017/2018 Top Farms ma również do zaoferowania kilka sprawdzonych i jednocześnie udanych odmian o średnio – wczesnym terminie kłoszenia – **jak choćby odmiana Kerubino.** – *Kerubino to jakość i plenność w jednym. To odmiana przeznaczona do intensywnej technologii produkcji – zaznacza Aleksandra Tornadowska z Top Farms.* Termin kłoszenia jest tu optymalny, a wszelkie „niedociągnięcia” spowodowane choćby opóźnieniem przyjscia wiosny są rekompensowane bardzo dobrą regeneracją i wiosennym dokrzewianiem. **Średnio – wczesny termin kłoszenia to również odmiana Bohemia.** Mimo swojej wczesności pod względem plonu nie ustępuje wielu pszenicom późniejszym – plantatorzy podkreślają wierność tej pszenicy w plonowaniu.



Na zdjęciu widzimy pszenicę Elixer tuż przed rozpoczęciem kłoszenia. Źródło: agrofoto.pl;
użytkownik: Renault9514

Jeśli myślimy o średnio – wczesnym terminie kłoszenia dobrymi propozycjami mogą być także Delawar czy Elixer. – *Elixer to odmiana o rekordowej plenności, można ją siać w monokulturze. W Niemczech produkuje się piwo o tej nazwie. Jest wykorzystywana do produkcji słodu* – opowiada A. Tornadowska.

Średnio – późna LG Jutta – rekordzistka w 2016

Biorąc pod uwagę nieco późniejsze kłoszenie pszenicy, możemy wziąć pod uwagę najlepszą w ubiegłym roku w badaniach COBORU odmianę LG Jutta. To odmiana o średnim terminie kłoszenia. Osiągnęła ona 108 % wzorca, a bardzo dobra odporność na choroby i zimotrwałość dodatkowo podbijają jej atrakcyjność. **Ciekawymi propozycjami mogą być również Hondia, Julius czy KWS Ozon.** Ogromnym atutem tej pierwszej pszenicy jest wysoki poziom plonowania nawet w przypadku mroźnej zimy.

Odmianą o najpóźniejszym kłoszeniu jest Ostroga. Ta odmiana to królowa pszenic ościstych. Tu warto jednak wspomnieć, że oferta w gamie popularnych ostek została doskonale skonstruowana – mamy bowiem do wyboru zarówno wczesną odmianą Euclide, jak i najpóźniejszą – właśnie Ostrogę.